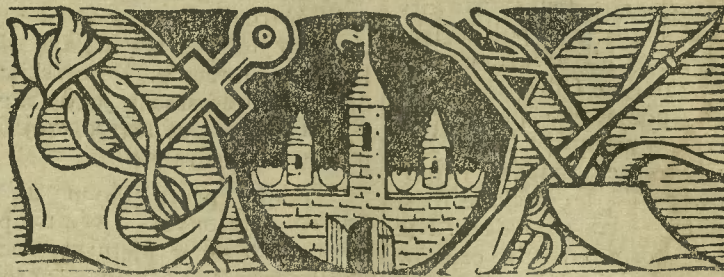


DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 205.102

Nr. 261

Niemcy zażyrowały weksel Hitlera

Procent obywateli godzi się z polityką kanclerza Rzeszy

Wyniki plebiscytu i „wyborów“ do Reichstagu

Berlin 13. 11. (PAT). W Berlinie, jak i na prowincji dzień wyborów narodził się z całą kampanią wyborczą różni się całkowicie od dawniejszych. Żadnych obawów gwałtownej walki wyborczej nie było widać, podczas gdy dawniej ulice rwały się od policji, dziś opanowane są zupełnie przez brunatne koszule. Przed lokalami wyborczymi straż pełnią umundurowani szturmowcy, sprzedający znaczki z napisami „Tak“, wchodząc do wnętrza. Znaczki te przeważająca większość ludności nosiła przez cały dzień. Kupowali je oczywiście zarówno sympatycy, jak i przeciwnicy regimenu. Procedura wyborcza jest tajna.

W lokalu dla członków rządu pierwszy zjawił się minister propagandy Goebbels. Wkrótce potem przybył prezydent Hindenburg. Kanclerz Hitler oddał głos na berlińskim przedmieściu fabrycznym Siemensstadt. Książę August Wilhelm pruski głosował w Poczdamie. Tam też oddali głos byli Kronprinz oraz synowie cesarza Wilhelma.

W południe przez ulice Berlina przeciągnął pochód inwalidów wojennych na łózkach. Według nadchodzących wiadomości, wybory na prowincji również miały przebieg normalny.

Dotychczas ogłoszone wyniki małych miejscowości wskazują na 100 proc. udział wyborców.

Berlin 13. 11. (PAT). Według przybliżonych obliczeń, liczba uprawnionych do głosowania wynosi około 44.850.000 osób. Ostatni Reichstag składał się z 647 posłów. Obecnie jest lista hitlerowska, dopuszczona do wyborów posiada 685 kandydatów, wśród których znajduje się 30 do 40 kandydatów, pochodzących ze stronnictw rozwiązanych, oczywiście z wyjątkiem socjalistów i komunistów. Wybory, składają się z dwóch części: z plebiscytu, wypowiedzianego się w sprawie polityki zagranicznej oraz z właściwego głosowania na listę narodowo - socjalistyczną do Reichstagu.

300-tysięcznej armji domaga się Hitler?

Paryż 13. 11. (PAT). Prasa powtarza za dziennikami amerykańskimi wiadomość, jako by Hitler miał zakomunikować ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie, że rząd niemiecki gotów byłby nie nalegać na rozbrojenie głównych mocarstw europejskich pod warunkiem, że rząd niemiecki zostałby upoważniony do uformowania regularnej armji 300.000 oraz zezwolono Niemcom na fabrykowanie materiału wojennego defenzywnego, jakie same uznają za niezbędne, w szczególności samolotów lekkiego typu. Atakowanie strefy przyfrontowej zapomocą gazów trujących będzie wzbudzone. Podczas podróży swojej do Rzymu Goering miał poinformować Mussoliniego o tych życzeniach.

Paryż 13. 11. (PAT). „Journal des Debats“ donosi z Berlina, że zakłady lotnicze Dornier zdecydowały przenieść swoje fabryki z Friedrichshafen do Wiesmaru w Meklemburgji. Firmy lotnicze pragną tym sposobem przemieścić swoje zakłady w głąb kraju zdala od granic państwa w tym wypadku od Austrii, która stać się może nieprzyjacielem Niemiec. Wiadomość ta, jak zaznacza dziennik, łączy się z informacjami prasy niemieckiej o zamierzonej przeniesieniu wielu fabryk przemysłu wojennego z zagłębia Ruhry do Saksonji i Turynji.

Wynik głosowania

Berlin, 13. 11. (tel. wł.) o godz. 1,50 ogłoszono nieoficjalne wyniki wyborów. W głosowaniu do Reichstagu wzięło udział 41.801.292 osób, z czego na listę hitlerowską głosowało 38.572.882 osoby, (92,3 pro-

cent) a 3.223.410 oddało głosy „nieważne“ (7,7 procent).

W plebiscytcie oddano 42.364.028 głosów, z czego „tak“ 39.527.824 (93,3 procent), „nie“ 2.065.909 (4,9 procent) i „nieważnych“ 770.295 (1,8 procent).

Przesilenie gabinetowe w Rumunii

Rząd premiera Vaidy podał się do dymisji

Bukareszt, 13. 11. (PAT). Wczoraj w południe król Karol przyjął premiera Vaidę, który złożył mu dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta. Król polecił premierowi Vaidzie sprawowanie rządów do czasu utworzenia nowego gabinetu.

Po audjencji u króla premier został zaproszony na śniadanie przez królową Marię.

Zaraz po południu król rozpoczął rozmowy w sprawie utworzenia nowego gabinetu. O godz. 14,45 został przyjęty mini-

ster Titulescu, któremu przy tej okazji król wręczył wielką wstęgę orderu króla Ferdynanda. Następnie przyjęci zostali przewodniczący izby poselskiej, przewodniczący Senatu, przywódca partii ludowej oraz przywódca partii liberalnej, którzy przedstawili królowi swoje poglądy na sytuację polityczną.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że kryzys gabinetowy zostanie wkrótce zlikwidowany.

Prawie dwanaście miliardów kosztowały eksperymenty Roosevelta

Paryż 13. 11. (PAT). „La Liberté“ donosi z Nowego Jorku, że według oficjalnego komunikatu rady narodowej i przemysłowej, straty, jakie powstały na skutek polityki finansowej Roosevelta, które spowodowały zniżkę dolara wynoszą dotychczas 11.735 milionów dola-

rów. Zarządzenia Roosevelta są silnie krytykowane przez sfery przemysłowe, które wykazują, że wbrew zamiarom prezydenta jego polityka doprowadziła do pogłębienia różnic między przemysłem a rolnictwem amerykańskim.

Wystawa malarstwa polskiego w Moskwie

Jeszcze jednym ogniwem zblżenia polsko-sowieckiego

Moskwa 13. 11. (PAT). Wczoraj w galerji Tretiakowskiej w Moskwie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy współczesnego malarstwa polskiego, w obecności licznych przedstawicieli sowieckich sfer rządowych, wojskowych i artystycznych. Poza tym bardzo licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny oraz dziennikarze sowieccy i zagraniczni. Obecny był również personel poselstwa polskiego in corpore, bawiący w Moskwie lotnicy oraz kolonja polska.

Przed przecięciem wstęgi poseł Rzplitej Łukasiewicz wygłosił przemówienie, w którym wyraził nadzieję, że pierwsza wystawa sztuki polskiej w Moskwie oraz wczorajszy koncert muzyki polskiej będą stanowiły poważny etap w dalszym rozwoju wzajemnego zblżenia w dziedzinie stosunków kulturalnych.

Następnie p. minister Łukasiewicz dokonał

przecięcia wstęgi o polskich barwach narodowych.

W imieniu rządu sowieckiego powitał otwarcie wystawy wicekomisarz oświaty Epstein, wyrażając się z najwyższym uznaniem o malarstwie i muzyce polskiej. Przewodnicząca WOKS, pani Lerner określiła wystawę jako przyjacielską odpowiedź malarzy polskich na wystawę sowiecką w Warszawie i mocne ogniwo w łańcuchu przyjaźni stosunków polsko - sowieckich, na których tle zblżenie kulturalne odgrywa pierwszorzędą rolę.

Dyrektor Tretiakowskiej galerji Wolter podniósł walory artystyczne wystawy, wyrażając nadzieję na dalsze wzmocnienie przyjaźni między artystami polskimi i sowieckimi oraz państwem polskim i związkiem sowieckim.

Wystawa zawiera 215 eksponatów i czyni

imponujące wrażenie. Licznie zebrana publiczność sowiecka nie szczędziła słów uznania. Sto sunek prasy sowieckiej do wystawy jest nadzwyczaj życzliwy.

Moskwa 13. 11. (PAT). Komisarz oświaty Bubnow, który nie zdążył na otwarcie wystawy z powodu spóźnienia się na statek, na którym wrócił z Turcji, nadesłał na ręce posła Łukasiewicza depezę, w której podkreślił, że wystawa odegra bezwzględnie wielką rolę w dziele zblżenia kulturalnego pomiędzy obu krajami.

Moskwa 13. 11. (PAT). Onegdajszy koncert muzyki polskiej wywarł potężne wrażenie w moskiewskich kołach artystycznych. Łożę posła Rzplitej Łukasiewicza odwiedzali ko lejno przedstawiciele rządu i najwybitniejsi artyści, dając wyraz swojemu niekłamalnemu zachwytowi. Wczoraj p. Turska - Bandrowska wystąpiła na specjalne zaproszenie w radjo moskiewskim. Muzycy nasi otrzymali poza tem szereg propozycji, zapraszających ich na tournée po związku sowieckim.

Wczoraj wieczorem minister Łukasiewicz wydał w poselstwie przyjęcie, na które przybyło około 300 osób, m. in. najwybitniejsi przedstawiciele sowieckich sfer rządowych, wojskowych, lotniczych, artystycznych i literacko - dziennikarskich, oraz korpusu dyplomatycznego. Wołoc zebranych występował p. Turska - Bandrowska, Szymański, Titelberg, Sztombka, zbierając huczne i zasłużone oklaski.

Polska czy Czechosłowacja? Korespondencyjne zawody strzeleckie

Praga 13. 11. (PAT). W niedzielę odbyły się w Pradze korespondencyjne zawody strzeleckie polsko - czechosłowackie. Jednocześnie w tych samych zawodach strzelali w Warszawie na strzelniczy na Bielanych polscy strzelcy. Strzelanie odbywało się z broni wojskowej i z broni małokalibrowej. Do każdej z tych konkurencji stawały po dwie drużyny.

W strzelaniu z broni wojskowej uzyskała pierwsza drużyna 2.216 punktów a druga —

2.045. Strzelano w pozycji stojącej, klęczącej i leżącej na odległość 400 kroków. Najlepszym strzelcem w pierwszej konkurencji był podchorąży Mach, który uzyskał 464 pkt. W strzelaniu z broni małokalibrowej na 50 metrów pierwsza drużyna 1661, druga 1612. Najlepszym strzelcem był kpt. Drasznar, który uzyskał 346 pkt.

Wyników strzelań drużyn czeskich jeszcze nie znamy.

